

Michał Poczmański

## **Analiza i ocena skutków wprowadzenia motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* w zakresie określania właściwości miejscowej**

### **Wstęp**

Motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* (dalej MIDI) powstał w wyniku III Nadzwyczajnego Soboru Biskupów, który odbył się w 2014 r. Dokument ten wprowadza zmiany dotyczące procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa, tj. kanonów 1671-1691 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. Jak wynika ze wstępu tego motu proprio, jego wydanie miało na celu „sprzyjać dobru wiernych, zgodnie z darami i misją każdego z nich”<sup>1</sup>, co wpisuje się w szerszy kontekst nauczania papieża Franciszka<sup>2</sup>.

Rzeczony dokument wprowadza wiele istotnych zmian, które najprawdopodobniej w niedługim czasie zostaną dokładnie omówione w jurysprudencji. Jednak już dziś można przypuszczać, że głębokie

---

<sup>1</sup> FRANCISZEK, List apostolski motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* z 15.08.2015 roku reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa, Tarnów 2015, s. 7.

<sup>2</sup> Por. FRANCISZEK, Adhortacja Apostolska *Evangelii gaudium*, 24 listopada 2013, AAS 105 (2013), pkt 186: „Z naszej wiary w Chrystusa, który stał się ubogim, będąc zawsze blisko ubogich i wykluczonych, wypływa troska o integralny rozwój osób najbardziej opuszczonych przez społeczeństwo”.

i poważne zmiany mogą rodzić dalekosiężne skutki, na co zwracają już uwagę niektórzy kanoniści<sup>3</sup>.

W niniejszym artykule skupiono się na zmienionym kan. 1672, który znacząco modyfikuje kwestię ustalania właściwości miejscowej dla sądu pierwszej instancji w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Fundamentem każdego procesu są nie tylko strony i przedmiot procesu, ale także sąd, w którym ów proces się toczy. Ten z kolei wybierany jest m.in. w oparciu o swoją jurysdykcję miejscową. Motu proprio zasadniczo zmieniło zasady określania właściwości miejscowej, dodając m.in. możliwość złożenia skargi w sądzie właściwym ze względu na miejsce zamieszkania powoda. Można postawić hipotezę, że taka znacząca zmiana przepisów dotyczących określania jurysdykcji sądowej w procesach małżeńskich wpływać będzie również na sam proces. Może wiązać się również z pojawieniem się pewnych niewłaściwych, patologicznych trendów, które mogą mieć bezpośredni wpływ na sam wynik procesu i dojście do prawdy.

W literaturze przedmiotu zagadnienie właściwości sądu zostało dokładnie omówione<sup>4</sup>. Stworzono szeroką systematykę<sup>5</sup> oraz liczne definicje tego pojęcia. W niniejszym artykule właściwość sądu będzie określana za Tadeuszem Pawlukiem jako: zakres jurysdykcji sądu, dzięki której sąd staje się właściwy do rozpoznania i rozstrzygnięcia określonej sprawy, gdzie brak jurysdykcji stanowi o niewłaściwości sądu<sup>6</sup>. Opierając się o tę definicję, należy wskazać, że właściwością

---

<sup>3</sup> Autor wysuwa taką tezę na podstawie referatów i dyskusji przedstawionych na konferencji *Auctoritas in Iudicium* (Lublin, 21.10.2015) zorganizowanej przez WPPKiA KUL oraz konferencji *Procesy i procedury: nowe wyzwania* (Warszawa, 22.10.2015), zorganizowanej przez WPK UKSW. Obie konferencje odbyły się tuż po opublikowaniu motu proprio.

<sup>4</sup> Zob. m.in. I. SUBERA, *Właściwość sądu z tytułu miejsca zamieszkania*, Prawo Kanoniczne 10 (1967) nr 3-4, s. 125.

<sup>5</sup> Z. JANCZEWSKI, *Właściwość trybunałów kościelnych w sprawach małżeńskich w okresie od 1917 roku do 1983 roku*, Prawo Kanoniczne 38 (1995) nr 3-4, s. 165-204.

<sup>6</sup> T. PAWLUK, *Reforma kanonicznego procesu małżeńskiego w świetle motu proprio „Causas Matrimoniales”*, Prawo Kanoniczne 16/3-4, s. 251.

miejscową jest szczególny rodzaj jurysdykcji sądu ograniczający ją do określonego terytorium.

Prawo rzymskie jest fundamentem współczesnych systemów prawnych. Stanowi również punkt wyjścia i formę<sup>7</sup> dla prawa kanonicznego<sup>8</sup>, a w literaturze przedmiotu często pisze się o asymilacji prawa rzymskiego przez prawo kanoniczne<sup>9</sup>. Dlatego w niniejszym artykule w pierwszej kolejności zostanie omówiona pokrótce koncepcja zasady *actor sequitur forum rei* (powód podąża za miejscem sądu pozwanego) w prawie rzymskim, co pozwoli przejść następnie do omówienia jej zastosowania w prawie kanonicznym po 1917 r. oraz we współczesnym prawie polskim. Wywód ten stanowić będzie bazę do analizy zmienionego w 2015 r. kanonu 1672 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Na koniec autor podejmie próbę naświetlenia skutków, jakie w wyniku zmiany prawa, mogą się w najbliższym czasie pojawić w kontekście sądownictwa kościelnego, jak i dochodzenia do prawdy, która jest najwyższym dobrem w procesie<sup>10</sup>. Podjęta zostanie też próba odpowiedzenia na pytanie, czy nowe przepisy są wystarczające, aby sprostać wyzwaniom współczesnego procesu małżeńskiego. Posłużą do tego m.in. porównania prawno-historyczne wybranych przepisów prawa powszechnego dotyczące właściwości miejscowej w kościelnym procesie małżeńskim od momentu wprowadzenia w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku.

Uzasadnieniem dla zaprezentowania i przeanalizowania tego tematu jest aktualny brak podobnego ujęcia tej kwestii w polskiej literaturze. Podjęcie tak zakreślonego problemu wynika z niszy

<sup>7</sup> Zob. T. PAWLUK, *Reforma kanonicznego procesu małżeńskiego w świetle motu proprio „Causas Matrimoniales”*, dz. cyt., s. 245.

<sup>8</sup> Por. J. ZABŁOCKI, *Rzymskie korzenie prawa kanonicznego*, w: J. WROCENSKI, H. PIETRZAK (red.), *Ars boni et aequi: księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Remigiuszowi Sobańskiemu z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin*, Warszawa 2010, s. 588.

<sup>9</sup> J. GRĘŻLIKOWSKI, *Ewolucja norm prawa kanonicznego związanych z pozycją procesową podmiotów uprawnionych do zaskarżenia nieważności małżeństwa*, *Teologia i Człowiek* 11 (2008), s.209.

<sup>10</sup> Zob. BENEDYKT XVI, *Przemówienie do Roty Rzymskiej*, 28 stycznia 2006 r.: AAS 98 (2006).

badawczej w tym zakresie oraz znaczenia potencjalnych skutków wprowadzonych zmian.

## 1. Obecność zasady *actor sequitur forum rei* w prawie rzymskim

Jak słusznie zauważa Sebastian Stankiewicz<sup>11</sup>, prawo rzymskie jest w literaturze często i dogłębnie analizowane i wyjaśniane. Jednak nie dotyczy to zasady *actor sequitur forum rei*, która nie jest szczegółowo omawiana przez autorów tych opracowań. Można przypuszczać, że powodem pobieżnego potraktowania tego wąskiego, acz istotnego zagadnienia jest to, że nie budzi ona kontrowersji, a jej zastosowanie jest proste.

Omawiana zasada ma wiele pobocznych form, m.in.: *actor rei forum sequi debet*<sup>12</sup> lub *forum est ubi domicilium est*<sup>13</sup>, jednak najczęściej przyjmuje formę *actor sequitur forum rei*. Jako taka była już powszechnie stosowana w III w. n.e. i odnaleźć ją można w konstytucjach cesarzy: Dioklejana i Maksymiliana<sup>14</sup>, Gracjana, Walentyńiana oraz Teodozjusza<sup>15</sup>. Są również inne opinie, które zakładają, że zasada została sformułowana jeszcze wcześniej, tj. w procesie formułkowym<sup>16</sup>.

---

<sup>11</sup> S. STANKIEWICZ, *Rzymski rodowód zasady actor sequitur forum rei*, *Studia Iuridica Lublinensia* 20 (2013), s. 199.

<sup>12</sup> Zob. W. MIKŁASZEWSKI, *Wykład postępowania cywilnego rzymskiego w zarysie historycznym*, Warszawa 1885, s. 31.

<sup>13</sup> W. DAJCZAK, T. GIARO, F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *Trener akademicki. Prawo rzymskie*, Warszawa–Bielsko-Biała 2010, s. 15.

<sup>14</sup> J. H. OLIVER, *Marcus Aurelius: Aspects of Civic and Cultural Policy in the East*, New Jersey 1970, s. 16; C. 3, 13, 2: „Iuris ordinem converti postulas, ut non actor rei forum, sed reus actoris sequatur: nam ubi domicilium habet reus vel tempore contractus habuit, licet hoc postea transtulerit, ibi tantum eum conveniri oportet”.

<sup>15</sup> J. R. ROBLES REYES, *La competencia jurisdiccional y judicial en Roma*, Murcia 2003, s. 92; C. 3, 19, 3: „Actor rei forum, sive in rem sive in personam sit actio, sequitur. sed et in locis, in quibus res propter quas constituitur constitutae sunt, iubeamus in rem actionem adversus possidentem moveri”.

<sup>16</sup> Zob. W. DAJCZAK, T. GIARO, F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 158.

Oczywiście istniały wyjątki od zasady, określającej że to powód idzie za miejscem sądu pozwanego. Z takimi wyjątkami mieliśmy do czynienia przede wszystkim w sytuacjach, które uzasadniają zmianę właściwości miejscowej sądu dla łatwiejszego, szybszego lub tańszego dojścia do prawdy obiektywnej, rozsądzenia sporu sądowego. W prawie rzymskim dotyczyło to sytuacji, gdzie przedmiotem sporu była rzecz. Wtedy właśnie można było określić właściwość miejscową poprzez miejsce, gdzie dana rzecz się znajdowała. Należy jednak zaznaczyć bardzo wyraźnie, że jest to właściwość przemienne, a więc powód mógł, ale nie musiał zwrócić się do sądu na terenie jurysdykcji, gdzie rzecz się znajdowała, bo mógł skorzystać z właściwości miejsca zamieszkania pozwanego. Nieco odmiennie odbywało się określanie właściwości miejscowej w przypadku deliktu. Gdy w grę wchodził *locus delicti* była uzasadniona potrzeba skorzystania z dowodów, które przeważnie znajdowały się w miejscu popełnienia deliktu. Słusznie zatem, gdyż dla dobra sprawiedliwego osądzenia, stosowało się tu jako właściwość sądu miejsce popełnienia deliktu. Wyjątek taki można odnaleźć zarówno w Kodeksie Justyniańskim<sup>17</sup>, jak też Digestach<sup>18</sup>. Więcej wyjątków od tej zasady wymienia Stankiewicz<sup>19</sup>. Na potrzeby niniejszego artykułu wystarczy zaznaczyć, że wszystkie one zostały skonstruowane dla dobra procesu: dla łatwego zbierania dowodów i dla ekonomiki procesowej.

<sup>17</sup> P. KRUEGER (red.), *Corpus iuris civilis*, t. 2: *Codex Iustinianus*, Cambridge, s. 129; C.3, 16, 1: „Ubi aut vis facta dicitur aut momentaria possessio postulanda est, ibi loci iudicem adversus eum qui possessionem turbavit convenit iudicare”.

<sup>18</sup> P. BLAHO, J. VAŇKOV, *Corpus Iuris Civilis. Digesta*, t. 1, Bratysława 2008, s. 219; D. 10. 1, 4.4: „Si dicantur termini deiecti vel exarati, iudex, qui de crimine cognoscit, etiam de finibus cognoscere potest”.

<sup>19</sup> S. STANKIEWICZ, *Rzymski rodowód zasady actor sequitur forum rei*, dz. cyt., s. 207.

## 2. Uregulowania dotyczące właściwości miejscowej w prawie kanonicznym po 1917 roku

Kodeks piobenedyktyński w kan. 1964 określał, iż trybunałem właściwym miejscowo jest sąd tej diecezji, gdzie zostało zawarte małżeństwo, albo strona pozwana miała stałe lub tymczasowe miejsce zamieszkania. Zastrzegwał natomiast, że jeśli jedna ze stron jest akatolicka, to właściwym sądem jest sąd zawarcia małżeństwa lub zamieszkania stałego lub czasowego strony katolickiej. Przepis ten w swej głównej normie zgodny jest z zasadą *actor sequitur forum rei*<sup>20</sup>, jednak dodaje również wyjątek, który wyróżnia stronę katolicką. Ta konstrukcja kodeksowa została potwierdzona przez Instrukcję *Provida Mater Ecclesia* (art. 3 § 1) z 15 sierpnia 1936 r. wydana przez Kongregację Sakramentów<sup>21</sup>. Należy przy tym zauważyć treść przepisu zawartego w kan. 1559 § 1 CIC, którą Grabowski opisuje tak: „jeżeli ktoś ma kilka właściwości sądów z powodów rozmaitych tytułów, powód może wybrać trybunał, chyba, że sprawa należy do takiej kategorii, dla której prawodawca już z góry nazaczył trybunał”<sup>22</sup>.

Ponieważ *quasi-domicilium* można dość łatwo zmienić, dlatego bacząc na możliwe oszustwa i próby nadużyć<sup>23</sup> Kongregacja Sakramentów wydała w 1929 roku instrukcję<sup>24</sup>, która przewidywała specjalną procedurę sprawdzającą. Dotyczyła ona spraw, gdzie skorzystano właśnie z ustalenia właściwości miejscowej sądu właśnie poprzez

---

<sup>20</sup> I. GRABOWSKI, *Prawo kanoniczne według nowego kodeksu*, Lwów 1927, s. 577.

<sup>21</sup> SACRA CONGREGATIO DE DISCIPLINA SACRAMENTORUM, Instrukcja *Provida Mater Ecclesia*, 15.08.1936 r., AAS 28 (1936), s. 315: „In aliis causis matrimonialibus iudex competens est iudex loci in quo matrimonium celebratum est aut in quo pars conventa vel, si una sit acatholica, pars catholica domicilium vel quasi-domicilium habet”.

<sup>22</sup> I. GRABOWSKI, *Prawo kanoniczne według nowego kodeksu*, dz. cyt., s. 577

<sup>23</sup> Por. R. RODRIGUEZ-OCANA, *Mitis Iudex: Fuero competente y sistema de apelaciones*, Ius canonicum, t. 56, (111) 2016, s. 108.

<sup>24</sup> SACRA CONGREGATIO DE DISCIPLINA SACRAMENTORUM, *Instructio De Competentia Iudicis In Causis Matrimonialibus Ratione Quasidomicilii*, 23.12.1929, AAS 22 (1930), s. 168-171.

tymczasowe miejsce zamieszkania. Zaangażowani byli w tę procedurę oficjał sądu i obrońca węzła małżeńskiego<sup>25</sup>.

Kolejne zmiany norm dotyczące właściwości miejscowej sądów kościelnych orzekających w sprawach małżeńskich nastąpiły w latach siedemdziesiątych XX wieku. Część z nich miała wymiar lokalny<sup>26</sup>, a część stanowiło przykład prawa powszechnego<sup>27</sup>.

Jeśli chodzi o normy partykularne to miały one stanowić swego rodzaju eksperyment<sup>28</sup> poprzedzający wprowadzenie szerszych zmian w prawie powszechnym, wynikających z postanowień Soboru Watykańskiego II. W normach wydanych dla Stanów Zjednoczonych (w 1970 r.) odnajdujemy 3 sposoby określenia jurysdykcji sądu kościelnego<sup>29</sup>: trybunał stałego miejsca pobytu małżonków, trybunał zawarcia małżeństwa, trybunał, którego sędziego po przedstawieniu przez stronę prośby o wszczęcie procesu wydał dekret, że jest on bardziej zdalny niż inny do osądzenia sprawy, przy czym sędzia ten musiał otrzymać wcześniej zgodę ordynariusza własnego petenta i zgodę sędziego przewodniczącego.

Norma pierwsza jest szczególnie ważna, ponieważ skutkuje znacznymi ułatwieniami dla strony, która składa skargę powodową. Wynika to z dwóch powodów. Po pierwsze zapoczątkowano tym samym możliwość, aby powód złożył skargę w sobie właściwej diecezji. Wydaje się to być odwróceniem zasady *actor sequitur forum*

<sup>25</sup> Z. JANCZEWSKI, *Właściwość trybunałów kościelnych w sprawach małżeńskich w okresie od 1917 roku do 1983 roku*, dz. cyt., s. 177.

<sup>26</sup> M.in. normy wydane przez Stolicę Apostolską dla USA, które nie zostały opublikowane w AAS, a które zostały opublikował F. R. McMANUS, *Procedural Norms for Matrimonial Cases*, W: *The Jurist*, 30 (1970) 363-368. Podobne normy pojawiły się również czasowo w Belgii (1970) oraz w Anglii i Walii (1971).

<sup>27</sup> PAWEŁ VI, *Motu proprio Causa matrimoniales*, 28.03.1971, AAS 63 (1971), s. 441-446.

<sup>28</sup> Z. JANCZEWSKI, *Właściwość trybunałów kościelnych w sprawach małżeńskich w okresie od 1917 roku do 1983 roku*, dz. cyt., s. 178.

<sup>29</sup> RADA DLA MIĘDZYNARODOWYCH SPRAW KOŚCIELNYCH, *Normy postępowania w sprawach małżeńskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, 28.04.1970 r., Norma 7, w: McMANUS F. R., *Procedural Norms for Matrimonial Cases*, *The Jurist*, 30 (1970), s. 363-368.

*rei*. Konsekwencją tego zabiegu jest znaczne ułatwienie prowadzenia procesu powodowi, przy jednoczesnym utrudnieniu obrony pozwannemu. Po drugie, w miejsce stałego lub tymczasowego zamieszkania wprowadzono pojęcie pobytu stałego (*residence*). Jak zauważa Tadeusz Pieronek<sup>30</sup>, stanowi to coś pomniejszego w stosunku nawet do tymczasowego miejsca zamieszkania. Tym samym dość wyraźnie zmieniono wcześniej obowiązujące trendy dotyczące tego zagadnienia. Uzyskanie pobytu stałego (nawet o cechach trwałości) było w oczywisty sposób łatwiejsze do uzyskania niż zamieszkania tymczasowego. Mogło rodzić większą pokusę o wybór sądu kierując się jego statystykami w liczbie orzeczeń za nieważnością małżeństwa, a nie zgodnie z miejscem faktycznego zamieszkania.

Natomiast wydane w 1971 roku<sup>31</sup> motu proprio *Causas matrimoniales*<sup>32</sup> wymienia 3 punkty określające właściwość miejscową: miejsce zawarcia małżeństwa, miejsce w którym strona pozwana posiada zamieszkanie dostatecznie trwałe (tu w miejsce zamieszkania stałego lub tymczasowego pojawia się sąd *non precariae commorationis*, co m. in. według Tadeusza Pawluka ma na celu „stworzenie przeszkody utrudniającej zwracanie się do sądu według upodobania, czy z myślą działania na szkodę prawna kanonicznego”<sup>33</sup>), miejsce, gdzie znajduje się większość dowodów (po otrzymaniu aż trzech zgód<sup>34</sup>). Brak jest więc w tym dokumencie norm zawartych we wcześniej wprowa-

<sup>30</sup> T. PIERONEK, *Normy postępowania w sprawach małżeńskich wydane przez Stolicę Apostolską dla diecezji Stanów Zjednoczonych*, Prawo Kanoniczne 16 (1973), nr 1-2, s. 186.

<sup>31</sup> T. Pieronek zauważa, że *Causas matrimoniales* miało wprowadzać normy przejściowe, przed przyjęciem rozwiązań nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, a normy te miały mieć wymiar przejściowy, nie posiadały ostatecznego kształtu. Por. T. PIERONEK, *Normy postępowania w sprawach małżeńskich wydane przez Stolicę Apostolską dla diecezji Stanów Zjednoczonych*, s. 177, 179.

<sup>32</sup> PAWEŁ VI, Motu proprio *Causas matrimoniales*, AAS 63 (1971), pkt IV § 1.

<sup>33</sup> T. PAWLUK, *Reforma kanonicznego procesu małżeńskiego w świetle motu proprio Causas Matrimoniales*, Prawo Kanoniczne 16 (1973), nr 3-4, s. 254.

<sup>34</sup> Mowa tu o zgodzie ordynariusza miejsca stałego zamieszkania strony pozwanej, ordynariusza miejsca trybunału, do którego wnosi się sprawę oraz przewodniczącego trybunału, do którego wnosi się sprawę.



dzonych przepisach partykularnych. Wydaje się więc, że na bazie doświadczeń lokalnych m.in. z USA, Belgii, Walii i Anglii zrezygnowano z tych propozycji i powrócono do zapisów bliższych kan. 1964 CIC, choć zawierających nieco więcej ducha ekumenicznego (brak rozróżnienia na katolików i niekatolików).

Kodeks Jana Pawła II w brzmieniu z 1983 roku określał, w kan. 1673, że właściwość miejscową sądu należy wyznaczyć poprzez zastosowanie 4 zasad<sup>35</sup>, z których dwie pierwsze wydają się być przewodnie. Pierwsza zasada mówi o kierowaniu sprawy do trybunału, w którym małżeństwo zostało zawarte. Podobnie jak we wcześniej omawianych przepisach uzasadnieniem tego przepisu jest łatwość ustalenia stanu faktycznego i prawnego ze względu na sprawność zdobywania dowodów. W podobną stronę zmierza zasada czwarta, gdzie *expressis verbis* zapisano, że chodzi w głównej mierze o zbieranie dowodów. Zasada trzecia również może być zastosowana, gdy jest to korzystne dla ekonomiki procesowej. Jednak zarówno w tym przypadku, jak też w przypadku zasady czwartej wymagane są zgody wikariusza sądowego. Należy podkreślić, że ma to być wikariusz sądowy stałego miejsca zamieszkania strony pozwanej, który niejako konsultuje sytuację ze stroną pozwaną. Dzięki takiemu sformułowaniu prawodawca dodatkowo podkreślił wagę przepisu określonego w zasadzie drugiej, która stanowi przykład na dosłowną recepcję omawianej paremii rzymskiej. Stanowi to potwierdzenie pierwszorzędnej roli zasady *actor sequitur forum rei* w przepisach Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku.

W 2005 roku potwierdzono te zasady, co znalazło swoje odzwierciedlenie w Instrukcji *Dignitas connubii*<sup>36</sup>. Jednak warto zauważyć, że Szytchmiller uważa, że „prawodawca nie określił wprost rangi poszczególnych tytułów właściwości (...) pomiędzy dwoma pierwszymi

---

<sup>35</sup> Zob. P. LOMBARDIA, J.I. ARRIETA, *Codice di diritto canonico. Edizione bilingue commentata*, t. 3, Roma, 1986, s. 1206-1207 oraz P. STRAVINSKAS, *Our Sunday Visitor's Catholic Encyclopedia*, 2002, s. 259.

<sup>36</sup> Zob. DC, art. 10 § 1.

tytułami powód może swobodnie wybierać, nie są one bowiem niczym uwarunkowane”<sup>37</sup>.

### 3. Obecność zasady *actor sequitur forum rei* w prawie polskim

Prawodawca polski również czerpie wiele z fundamentalnych zasad prawa rzymskiego. Dlatego w wielu miejscach polskiego systemu prawa pojawia się zasada *actor sequitur forum rei*. Celem tego artykułu nie jest omawianie całego prawa polskiego, a jedynie wskazanie pewnej ciągłości omawianej zasady na przestrzeni kolejnych tysiącleci w kontekście prawa małżeńskiego, dlatego przedstawione zostanie jedynie ujęcie procesu cywilnego dot. spraw ze stosunku małżeństwa.

Kodeks postępowania cywilnego<sup>38</sup> w art. 27 § 2 przedstawia właściwość ogólną, która zgodna jest z zasadą *actor sequitur forum rei*. Jednak w sprawach ze stosunku małżeństwa Prawodawca zastrzegł, że nie będzie miała zastosowania właściwość ogólna, a właściwość szczególna. Art. 41 k.p.c. określa więc iż zastosowanie będzie miał sąd, w którego okręgu małżonkowie mieli ostatnie miejsce zamieszkania, jeżeli choć jedno z nich w okręgu tym jeszcze ma miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu. Z braku takiej podstawy wyłącznie właściwy jest sąd miejsca zamieszkania strony pozwanej, a jeżeli i tej podstawy nie ma – sąd miejsca zamieszkania powoda.

Jest to tzw. właściwość wyłączna, znajdująca się w Oddziale 3 k.p.c. Oznacza to wyłączenie właściwości ogólnej. Art. 41 k.p.c. stanowi przepis imperatywny od którego nie ma żadnych wyjątków, ani odstępstw<sup>39</sup>.

---

<sup>37</sup> R. SZTYCHMILER, *Tytuł I. Właściwość sądu*, w: T. ROZKRUT (red.), *Komentarz do Instrukcji procesowej Dignitas Connubii*, Sandomierz 2007, s. 40.

<sup>38</sup> *Kodeks postępowania cywilnego. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r.*, Dz.U. 1964 Nr 43 poz. 296.

<sup>39</sup> Za A. ZIELIŃSKI, *Postępowanie cywilne. Kompendium*. Warszawa 2008, s. 46.

#### 4. *Mitis Iudex Dominus Iesus* - nowe przepisy

Jak łatwo zauważyć, na przestrzeni wieków prawodawca zarówno kościelny, jak i świecki był wierny zasadzie wypracowanej w prawie rzymskim. Przekazuje ona jurysdykcję uprzywilejowaną sądowi właściwemu dla miejsca zamieszkania pozwanego.

Obecnie wydaje się, że dwie zasady są bezsprzecznie wiodące dla ustalenia jurysdykcji sądu w kościelnym prawie procesowym dotyczącym małżeństwa. Pierwsza - *forum contactus* - pojawia się w piśmiennictwie jako ta, która powinna przewodzić wszystkim innym zasadom. Tak wskazuje m.in. Tadeusz Pawluk<sup>40</sup> i Zbigniew Janczewski<sup>41</sup>. Druga, określająca sąd właściwy dla rozpoznania sprawy jako sąd miejsca stałego lub tymczasowego zamieszkania pozwanego<sup>42</sup>. Te dwie zasady odgrywały najistotniejszą rolę dotychczas i pojawiają się niemal niezmiennie w kolejnych kodyfikacjach i pozostałych przepisach. Pozostałe kryteria wyznaczania sądu właściwego miejscowo miały rolę drugorzędną. W ciągu dziesięcioleci zmieniały się one i stanowiły uzupełnienie dla wcześniej wymienionych dwóch zasad podstawowych.

Mimo, że ze wszystkich wcześniej stosowanych norm, które zostały zaprezentowane, można wyróżnić pewną trwałą i niezmienną część wspólną, to jednak papież Franciszek w MIDI inaczej kształtuje zasady określania właściwości miejscowej. Znowelizowany kan. 1672 wyróżnia trzy sposoby na określenie jurysdykcji sądu. Jednak trzeba zauważyć, że nie wyróżnia żadnego z nich, ani nie nakazuje uzyskiwać żadnych pozwoleń, czy zgód, a także nie przewiduje żadnej procedury sprawdzającej, które pojawiały się bardzo często w przepisach poprzednio obowiązujących<sup>43</sup>. Obecny przepis wymienia następujące

---

<sup>40</sup> T. PAWLUK, *Reforma kanonicznego procesu małżeńskiego w świetle motu proprio Causas Matrimoniales*, dz. cyt., s. 253.

<sup>41</sup> Z. JANCZEWSKI, *Właściwość trybunałów kościelnych w sprawach małżeńskich w okresie od 1917 roku do 1983 roku*, dz. cyt., s. 167.

<sup>42</sup> Wydaje się, że prawodawca odszedł na dobre od sformułowania *pobyt stały, residence*.

<sup>43</sup> Zob. m.in. kan. 1673, 3°-4° KPK.

sposoby ustalenia jurysdykcji: trybunał miejsca zawarcia małżeństwa, trybunał miejsca, w którym jedna ze stron lub obie mają stałe lub tymczasowe zamieszkanie lub trybunał miejsca w którym faktycznie trzeba będzie zebrać większość dowodów<sup>44</sup>.

*Forum contarctus* z kan. 1672, 1° MIDI, uformowana przez wieki, bez wątplenia nie budzi żadnych wątpliwości. Co więcej, zgodnie z tym co zostało już wcześniej przedstawione, jest zupełnie zgodna z dotychczasowymi uregulowaniami. Podobnie zasada kan. 1672, 3° MIDI, która była często wykorzystywana w dotychczasowych przepisach<sup>45</sup>. Jednak w obecnej wersji ma ona charakter o wiele bardziej liberalny. Można w niej odnaleźć kilka elementów, które mogą budzić pewnego rodzaju niepokój interpretacyjny. Mianowicie przepis ten nie odpowiada na pytanie, kto ma decydować o przyjęciu sprawy. Brak jest też informacji czy wymagana jest zgoda lub opinia obrońcy wężła małżeńskiego lub też zaciągnięcie opinii strony pozwanej<sup>46</sup>. Te wątpliwości wydają się być pozostawione bez odpowiedzi. Jedyną niepewność, jaką można spróbować rozwikłać bez dodatkowych uwag ze strony prawodawcy jest interpretacja sformułowania *pleraeque probationes*, większość dowodów. Otóż wydaje się, że nie chodzi tu o literalną interpretację przepisu (kryterium ilościowe), a o zastosowanie kryterium jakościowego, „trzeba rozważyć wszystkie okoliczności i poddać je rozumnej ocenie”<sup>47</sup>.

Zasada przedstawiona w kan. 1672, 2° MIDI, choć jasna w swej konstrukcji może znacząco zaburzać przyjęty we wcześniejszych przepisach porządek. Przekazuje bowiem powodowi możliwość stosunkowo łatwego decydowania o wyborze sądu. Może stać to w kontrze z dotychczasowym uzasadnieniem zasady *actor sequitur forum rei*.

<sup>44</sup> Zob. FRANCISZEK, List apostołski motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus*, dz. cyt., s. 17.

<sup>45</sup> Por. kan. 1673, 4°.

<sup>46</sup> Takie konsultacje ze stroną pozwaną pojawiały się choćby w kan. 1673 KPK w wersji sprzed motu proprio: pkt. 3 (*po wysłuchaniu strony pozwanej*) i w pkt. 4 (*wcześniejszej powinien zapytać, czy strona pozwana nie zgłasza czegoś*).

<sup>47</sup> Z. JANCZEWSKI, *Właściwość trybunałów kościelnych w sprawach małżeńskich w okresie od 1917 roku do 1983 roku*, dz. cyt., s.183.

Wszystkie wcześniej wymienione normy prawne, gdzie właściwość miejscowa była określana ze względu na miejsce właściwe pozwanemu, stawiały pozwanego w pozycji uprzywilejowanej, aby zmniejszyć dotychczasową przewagę powoda w procesie. Powód bowiem, jako strona rozpoczynająca postępowanie, jest z zasady lepiej przygotowany do procesu, jest stroną czynną i ofensywną. To on bowiem decyduje o kształcie powództwa, o zakresie roszczeń, o czasie wszczęcia postępowania, a więc o elementach niezmiernie istotnych, które mogą mieć poważny wpływ na ostateczne orzeczenie sądu. Równoległe to właśnie słabsza strona na początku procesu, czyli pozwany ma mniej czasu na przygotowanie się do obrony, zebranie adekwatnych dowodów, stawienie się w sądzie<sup>48</sup>. W literaturze przedmiotu często zwraca się uwagę również na koszty procesu, które dla pozwanego będą zawsze niższe w jego miejscu zamieszkania<sup>49</sup>.

Tak wcześniej, także teraz trzeba założyć, że do jednej sprawy będzie mogło być właściwych kilka sądów różnych diecezji. Jakimi więc zasadami należy się kierować przy ostatecznym wyborze? Odpowiedź, choć nie w pełni precyzyjną odnajdujemy w samym motu proprio w art. 19: „należy przestrzegać, w miarę możliwości, zasady bliskości pomiędzy stronami i sędzią”<sup>50</sup>. Podobnego zdania jest Paolo Moneta<sup>51</sup>. Adolfo Zambona wskazuje dodatkowo, że nie o bliskość geograficzną chodzi, a o bliskość duszpasterską (*un accompagnamento pastorale e l'indagine preliminare alla presentazione del libello*)<sup>52</sup>.

<sup>48</sup> Por. I. SUBERA, *Właściwość sądu z tytułu miejsca zamieszkania*, Prawo Kanoniczne 10 (1967) nr 3-4, s. 159.

<sup>49</sup> A. KACPRZAK, J. KRZYŃÓWEK, W. WOŁODKIEWICZ, w: W. WOŁODKIEWICZ (red.), *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006, s. 132.

<sup>50</sup> FRANCISZEK, List apostołski motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus*, dz. cyt., s. 44.

<sup>51</sup> P. MONETA, *La dinamica processuale nel m.p. "Mitis Iudex"*, s. 17-18, [http://www.consociatio.org/repository/Moneta\\_Lumsa.pdf](http://www.consociatio.org/repository/Moneta_Lumsa.pdf) (dostęp: 29.01.2016)

<sup>52</sup> A. ZAMBONA, Il motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus*. Prima presentazione, s. 11, [www.ascait.org/sites/default/files/MID\\_Presentazione\\_2015-11-09%20\(1\).pdf](http://www.ascait.org/sites/default/files/MID_Presentazione_2015-11-09%20(1).pdf).

## 5. *Mitis Iudex Dominus Iesus* – praktyczne wskazania

Porównując obecny stan prawny z przepisami obowiązującymi wcześniej, warto również zauważyć trzy elementy. Po pierwsze trzeba wskazać, że obecnie tymczasowe zamieszkanie można uzyskać już przy zamiarze pozostania w tym miejscu przez trzy miesiące<sup>53</sup>, wcześniej prawodawca w Kodeksie z 1917 r. wymagał, aby okres ten trwał większą część roku<sup>54</sup>. Należy przyjąć, że obecna konstrukcja znacznie ułatwia podstępną zmianę właściwości miejscowej. Po drugie, normy MIDI nie wymagają żadnego dodatkowego sprawdzenia, czy osoba korzystająca ze swojego tymczasowego miejsca zamieszkania nie czyni tego podstępnie. W przepisach z 1929 r. odnajdujemy taki wymóg<sup>55</sup>. Już bowiem wtedy zauważono, że zbyt łatwo jest nabyć tymczasowe miejsce zamieszkania i choć dotyczyło ono w kontekście zastosowania danej jurysdykcji pozwanego, a nie powoda, to i tak zakładano możliwość podstępnej zmiany miejsca zamieszkania, które ukierunkowane byłoby na uzyskanie wyroku na niekorzyść świętości i nierozzerwalności małżeństwa. Nowe przepisy wprost umożliwiają powodowi złożyć skargę przed sąd, gdzie powód ma miejsce tymczasowego zamieszkania. W sytuacji kierowania się podstępnymi intencjami przez powoda nie jest nawet konieczna zmowa ze stroną pozwaną. Po trzecie warto zauważyć, że zasady sformułowane w motu proprio wydają się czytelne i proste. Prawdopodobnie nie będzie potrzeby dodatkowych interpretacji tych przepisów, co miało miejsce w przypadku norm z 1983 roku, gdy Papieska Rada Interpretacji Teks-tów Prawnych oraz Sygnatura Apostolska wiele razy były proszone

---

<sup>53</sup> Zob. kan. KPK, 102 § 2.

<sup>54</sup> Zob. CIC, kan. 92.

<sup>55</sup> SACRA CONGREGATIO *De Disciplina Sacramentorum, Instructio De Competentia Iudicis In Causis Matrimonialibus Ratione Quasidomicilii*, 23.12.1929, AAS 22 (1930) s. 168: „An titulus quasi-domicilii, ob quem causae nullitatis matrimonii, coram ipsius tribunalali, introductio petitur, iuridico fundamento innitatur, seu canonicè acquisitus haberi debeat”.

o pomoc w interpretacji przepisów kan. 1973<sup>56</sup>. Wyżej wymienione trudności opisuje również *New Commentary on the Code of Canon Law* <sup>57</sup>.

Wszystko to rodzi uzasadnioną podstawę, aby przewidywać, że będą masowo pojawiały się sprawy, gdzie powód korzystając z przepisu kan. 102 § 2 KPK 1983, umyślnie *de facto* zmieni sąd, który powinien był przyjąć jego skargę. Pogląd taki można wysnuć na podstawie wielu źródeł. Pierwszym z nich są bez wątpienia wcześniejsze przepisy, które były już przytaczane. Kolejnym źródłem potwierdzającym takie obawy są opinie autorów, którzy komentowali wcześniej obowiązujące normy prawne, jak też autorów, którzy komentują przepisy wprowadzone w ostatnich miesiącach<sup>58</sup>. Bez wątpienia można korzystać także z własnych obserwacji współczesnego świata, gdzie tzw. mentalność prorozwodowa<sup>59</sup> stanowi siłę napędową dla rozpoczęcia wielu procesów.

Chęć ingerencji w ustalenie właściwości miejscowej może wynikać z trzech czynników i pobudek, którymi kierować się mogą petenci. Wśród nich prym zdaje się wieść kwestia skuteczności (lub też pobłażliwości) niektórych sądów. Petenci starają się wybrać ten sąd, gdzie, jak sądzą, uzyskają najłatwiej pozytywny dla nich wyrok. Drugim kryterium „wyboru sądu” jest czas, jaki jest niezbędny na przeprowadzenie procesu. Ten faktycznie w różnych sądach znacznie się różni. Petenci chcą jak najszybciej uzyskać odpowiedź na pytanie, czy ich małżeństwo jest ważnie zawarte, czy też nie. Ostatnim kryterium są koszty, jakie trzeba ponieść w związku z przeprowadzeniem procesu. Te są różne w każdej dieceji i często można zaobserwować bardzo duże

<sup>56</sup> Zob. J. DUDZIAK, *Odpowiedzi Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Prawnych w przedmiocie małżeństwa*, *Ius Matrimoniale* (67) 1996, s.153-168.

<sup>57</sup> J. P. BEAL, J. A. CORIDEN, T. GREEN, *New Commentary on the Code of Canon Law*, New York, s.1766-1767.

<sup>58</sup> Zob. J. KRAJCZYŃSKI, *Proces zwyczajny*, w: *Proces małżeński według motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, red. J. KRAJCZYŃSKI, Płock 2015, s. 63-64.

<sup>59</sup> Zob. J. KRAJCZYŃSKI, *Mentalność prorozwodowa a procesy małżeńskie*, w: *Procesy i procedury: nowe wyzwania*, Warszawa 2015, s. 23-48.

różnice pomiędzy kosztami sądowymi w różnych diecezjach<sup>60</sup>. Dla wielu osób oszczędność kilkuset złotych, jaką można wygenerować poprzez wybranie „tańszego” sądu może mieć niebagatelne znaczenie. W obecnym czasie należy spodziewać się, że część petentów sądów kościelnych będzie próbowała użyć podstępów, o którym już wiele lat temu wspominała Kongregacja dla Sakramentów<sup>61</sup>.

Z powyższego wywodu wynikają dwie rzeczy. Po pierwsze jest ogromna chęć i potrzeba „poszukiwania” lepszego (w oczach petenta) sądu, a po drugie jest ku temu realna możliwość, gdyż sprawa może być złożona w tymczasowym miejscu zamieszkania powoda. Jak powszechnie wiadomo, zmienić, czy mówiąc bardziej wprost, sfabrykować tymczasowe miejsce zamieszkania jest stosunkowo łatwo. Jakie więc zagrożenia mogą pojawić się w tym kontekście?

Pierwszy potencjalny skutek to migracja znacznej liczby spraw z sądów uznawanych za „trudniejsze”, „wolniejsze” i „droższe”. Równoległe sprawy, które nie trafią do ww. sądów zostaną złożone do diecezji, które w oczach petentów lepiej będą rokowały na ostateczne rozstrzygnięcie. W efekcie w części diecezji liczba spraw może gwałtownie zmaleć, a w innych gwałtownie się zwiększy. Pomimo tego, że zmiany zawarte w motu proprio były skierowane na przyspieszenie procesu to może się okazać, że skutek będzie zupełnie odwrotny. Sąd w przypadku znacznie większej liczby spraw, przy niezmienionej liczbie sędziów i innych pracowników, a także warunków administracyjno-lokalowych będzie zmuszony do wydłużenia średniego czasu rozpatrywania sprawy. W konsekwencji mogą być niewykonywane normy kanonu 1505 KPK.

Rekomendacją dla zminimalizowania negatywnych skutków w tej sytuacji może być migracja pracowników sądów do miejsc, gdzie

---

<sup>60</sup> Na przykład koszty w Sądzie Metropolitalnym w Częstochowie wynoszą 900 zł. bez ekspertyzy, a 1400 zł z ekspertyzą (za: [http://kuriaczestochowa.pl/wp-content/uploads/2012/12/regulamin\\_sadu\\_metropolitalnego\\_w\\_czestochowie.pdf](http://kuriaczestochowa.pl/wp-content/uploads/2012/12/regulamin_sadu_metropolitalnego_w_czestochowie.pdf) z dnia 16.11.2015); koszty w Sądzie Metropolitalnym w Warszawie wynoszą od 2200 zł.

<sup>61</sup> SACRA CONGREGATIO DE DISCIPLINA SACRAMENTORUM, *Instructio De Competentia Iudicis In Causis Matrimonialibus Ratione Quasidomicilii*, 23.12.1929, AAS 22 (1930) s. 168-171.



liczba spraw zwiększyła się. Już teraz mamy do czynienia z sądami większymi i mniejszymi. Jednak podział taki jest naturalny i w pełni uzasadniony. Zjawisko migracji będzie stało zupełnie poza jakąkolwiek kontrolą, gdyż będzie stanowiło proces nienaturalny.

Innym, dużo groźniejszym zjawiskiem może być próba rozpoczęcia kolejnego procesu w innym sądzie kościelnym. Na problem ten kilkakrotnie już zwrócił uwagę prof. Adamowicz o czym wspomina Jan Krajczyński<sup>62</sup>. Z uwagi bowiem na brak jednej, wspólnej centralnej bazy spraw będzie zachodziła możliwość, że petent ponownie rozpocznie sprawę w innym sądzie, przez co ewentualny wyrok będzie skazany na nieważność, ze względu na niewłaściwość bezwzględną sądu, który jako kolejny rozpatrywał sprawę.

Problem ten, choć mógł mieć miejsce już wcześniej to w tej chwili może stać się jeszcze bardziej realny ze względu na większą możliwość mnożenia sądów właściwych miejscowo do rozpatrzenia danej sprawy.

Przyglądając się ewentualnym skutkom reformy warto również zapytać o skuteczność dochodzenia do prawdy. Czy podstępne zmienienie właściwości miejscowej może mieć wpływ na samo orzeczenie? Odpowiedź na to pytanie nie może być jednoznaczna. Jednak wydaje się, że działania takie mogą w niektórych przypadkach utrudnić dochodzenie do prawdy. O ile kwestia rzetelności procesu od strony pracy sędziów, obrońcy wężła, czy nawet adwokatów wydaje się być nie zagrożona, o tyle może być zagrożony udział strony pozwanej w procesie. Można sobie bowiem wyobrazić sytuację, gdy powód wybiera taką diecezję, która jest bardzo odległa od niezamożnego pozwanego. Zaangażowanie w proces: stawienie się na przesłuchanie, opinia biegłego, przejrzenie akt, czy nawet systematyczny kontakt z pracownikami sądu, którzy mogliby udzielić podstawowych informacji<sup>63</sup> może wiązać się z koniecznością dalekich podróży, co

---

<sup>62</sup> J. KRAJCZYŃSKI, *Proces zwyczajny*, w: J. KRAJCZYŃSKI (red.), *Proces małżeński według motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, pod, Płock 2015, s. 63-64.

<sup>63</sup> Mowa szczególnie o poradniach prawnych, w których można otrzymać podstawowe informacje, które dla osób niezaznajomionych z zagadnieniami prawnymi

oczywiście jest kosztowne. Nie każdy pozwany będzie chciał lub nawet mógł w pełni zaangażować się w proces w takiej sytuacji, wpłynie to być może nawet na prawo do obrony strony pozwanej<sup>64</sup>. Niezaprzeczalnym jest, że uczestnictwo drugiego małżonka jest ze wszech miar wskazane<sup>65</sup>. Nieobecność w oczywisty sposób może być szkodliwa dla samego procesu i dojścia do prawdy<sup>66</sup>.

### Podsumowanie

Potrzeba upraszczania procesu i dążenia do jego skrócenia jest niekwestionowana. Jednak wątpliwości budzi to, czy zmiana przepisów związanych z właściwością miejscową faktycznie się do tego przyczyni. Na bazie wcześniej wymienionych historycznych doświadczeń mogą mieć one efekt odwrotny od zamierzonego, co zostało przedstawione. W ciągu ostatnich stu lat, przepisy kościelne dotyczące zasad określania właściwości miejscowej w sprawach małżeńskich zmieniały się dość często. Kolejna zmiana wprowadzona przez papieża Franciszka może świadczyć o tym, że wcześniejsze uregulowania nie są wystarczające. Jednak należy zauważyć, że w praktyce sądów kościelnych, w orzecznictwie, ale także w piśmiennictwie nie odnajduje się głosów nawołujących do wprowadzenia zmian. Dlatego może dziwić fakt pojawienia się nowych wytycznych. Zastanawiające jest również to, że MIDI wprowadza zmiany na korzyść powoda, pomimo,

---

mogą być bezcenne, zob.: *Statut 23*, w: *IV Synod Archidiecezji Warszawskiej*, Warszawa 2003, s. 30.; „Poradnia Prawna istniejąca przy Sądzie działa w zakresie sądownictwa kościelnego i zastępuje prace adwokatury. Jej zadaniem jest informowanie zainteresowanych osób o możliwości przeprowadzenia procesu sądowego o nieważność małżeństwa, pomoc w napisaniu skargi powodowej oraz służenie radą w zredagowaniu innych pism procesowych”.

<sup>64</sup> Zob. J. LLOBELL, *Alcune questioni comuni ai tre processi per la dichiarazione di nullità del matrimonio previsti dal m.p. "Mitis Iudex"*, [http://www.consociatio.org/repository/Llobell\\_Lumsa.pdf](http://www.consociatio.org/repository/Llobell_Lumsa.pdf) (29.01.2016), s. 12-13.

<sup>65</sup> Zob. B. NOWAKOWSKI, *Uczestnictwo strony pozwanej w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, *Ius Matrimoniale* (24) 2013, s. 151.

<sup>66</sup> Por. m.in. P. MAJER, *Niestawiennictwo strony pozwanej w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, *Ius Matrimoniale* (13) 2002, s. 189.

że wcześniejsze próby związane ze zmianami zasady podążania za sądem pozwanego nie przynosiły pozytywnych efektów.

Wprowadzone zmiany z pewnością spowodują, że sądy wypracują w najbliższym czasie metody weryfikacji, czy strona pozwana nie posługuje się podstępem, by zmienić właściwość miejscową. Ponadto, w tym właśnie kontekście uważniej trzeba będzie obserwować zarówno powodów, jak też pozwanych. Wiele zachowań może zaskoczyć współczesne sądownictwo, które powinno być czujne<sup>67</sup>.

### **Analysis and impact assessment of the implementation of *Mitis Iudex Dominus Iesus* in terms of defining the local jurisdiction**

#### **Summary**

The amendments caused by motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* are currently broadly discussed, court's employees are trying to cope with it and they are doing their best it in order to implement the new regulations and adapt them to their everyday work. The analysis and considerations within the article aim at presenting the changes made in those regulations. The author focuses on how the defining of local jurisdiction of courts entitled to adjudicate in particular case, has been broadened. The potential dangers and risks that may arise due to the amendments have been defined and presented on the basis of analysis of the regulations from over last hundred years. Those risks are relevant both in the context of searching for the Truth as well as smooth operating of Church courts. The main source of those risks is people's (petitioners') attitude, not serious enough and superficial, toward the case of invalidity of the marriage. The author enumerates that their priority is to finalize the case quickly and efficiently as well as to minimize the court costs. In the author's opinion the foresight is needed in order to prevent and counteract the effects of this kind of malpractices.

---

<sup>67</sup> Por. BENEDYKT XVI, *Przemówienie do Roty Rzymskiej*, 26.01 2013 r., AAS 105 (2013), s. 169: *Współczesna kultura, nacechowana silnym subiektywizmem i relatywizmem etycznym i religijnym, stawia osobę i rodzinę w obliczu naglących wyzwań.*